

Recenzja osiągnięcia naukowego w postaci monografii *Szpital Wojskowy w Równem w latach 1919–1939* oraz ocena dorobku naukowego w postępowaniu o nadanie doktorowi nauk medycznych Krzysztofowi Kopocińskiemu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w zakresie historii

Dr Krzysztof Kopociński należy do stosunkowo nielicznego grona tych badaczy, którzy zajmują się dziejami wojskowej służby zdrowia – przede wszystkim Wojska Polskiego oraz polskich formacji wojskowych. Obszarem jego zainteresowań badawczych jest głównie służba zdrowia Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej. Należy tutaj podkreślić, że jest to niezwykle ważna problematyka badawcza. Nie sposób więc negować potrzeby badań tego typu, niezależnie od tego czy mają one charakter opracowań szczegółowych dotyczących poszczególnych jej działów bądź też instytucji wojskowej służby zdrowia, czy też stanowią próbę syntetycznego przedstawienia ich w miarę pełnego – szerszego – spektrum w oparciu o analizy dotychczasowego dorobku polskiej historiografii, a także w oparciu o własne – cenne i potrzebne – pogłębione badania źródłowe. Można tutaj też zauważyć dość prozaiczną i powszechnie uznawaną w środowisku historycznym prawidłowość, polegającą na tym, iż badań tego typu, zarówno o charakterze szczegółowym – analitycznym – jak i syntetycznym nigdy dość, zaś ich jedynym realnym ograniczeniem powinny być stan zachowania i dostępność źródeł.

Cała dotychczasowa kariera zawodowa oraz naukowa dr. Krzysztofa Kopocińskiego związana jest ze służbą zdrowia Polskich Sił Zbrojnych III Rzeczypospolitej. Dyplom lekarza uzyskał bowiem w 1995 r. na Wydziale Lekarskim Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi, po czym rozpoczął służbę stałą jako oficer lekarz Wojska Polskiego. W jego szeregach w 2000 r. uczestniczył również w misji Polskiego Kontyngentu Wojskowego KFOR w Kosowie. Także po zakończeniu oficerskiej służby stałej zatrudniony jest w szpitalu wojskowym w Żarach¹, gdzie z powodzeniem kontynuuje swą karierę lekarską, angażując się

¹ Jest to domniemanie autora tej recenzji, gdyż z przedstawionej mu do wglądu dokumentacji nie można jednoznacznie wywnioskować czy habilitant kontynuuje karierę w szeregach Polskich Sił Zbrojnych, czy też obecnie jest już tylko cywilnym pracownikiem 105 Szpitala Wojskowego w Żarach.

jednocześnie w cały szereg wartościowych – i docenianych – projektów o charakterze patriotycznym oraz w upamiętnieniu polskości dawnych Kresów Wschodnich.

Jednakże jego najważniejszym – co należy podkreślić indywidualnym – osiągnięciem z tego czasu jest niewątpliwie uzyskanie w 2005 r. na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi², na podstawie rozprawy *Ocena organizacji i działalności 9 Szpitala Okręgowego w Brześciu w latach 1919–1939*, stopnia doktora nauk medycznych w zakresie historii medycyny. Do tego epizodu w karierze naukowej dr. Krzysztofa Kopocińskiego przyjdzie nam jeszcze powrócić.

Przedstawione przez habilitanta osiągnięcie naukowe w postaci przygotowanej wspólnie z bratem Zbigniewem Kopocińskim – dwuautorskiej – monografii zatytułowanej „*Szpital Wojskowy w Równem w latach 1919–1939*, Głogów 2020, ss. 529” ma stanowić podstawę uzyskania przez niego (Krzysztofa Kopocińskiego) stopnia doktora habilitowanego, a więc dać mu legitymację do uznania go za całkowicie samodzielny badacza zdolny do podejmowania wszelkich – samodzielnych jak i zbiorowych – przedsięwzięć i inicjatyw badawczych o charakterze zarówno analitycznym, jak i syntetycznym. Poza tym ma on także uzyskać w ten sposób prawo do kształcenia i promowania doktorów, jak można się domyślać przede wszystkim z zakresu dziejów polskiej medycyny wojskowej.

Tymczasem dokładna analiza tej monografii skłania recenzenta do następujących wniosków. Oceniając wybór tematu oraz przyjętą przez Autorów koncepcję tej pracy należy stwierdzić, że jest on bardzo trafny i jednocześnie wartościowy. W dotychczasowym – publikowanym – dorobku polskiej historiografii wojskowej nie ma bowiem prac podejmujących podobną problematykę, czyli zagadnienia konkretnego szpitala wojskowego z okresu lat 1919–1939, niezależnie od tego czy dotyczy to Kresów Wschodnich, czy też pozostałych obszarów II Rzeczypospolitej³.

Jest to jednak tematyka nadająca się raczej na doktorat, który zgodnie z wolą ustawodawcy powinien stanowić: „[...] oryginalne rozwiązanie problemu naukowego [...]”⁴. Tak właśnie jest w tym przypadku. Obrany przez Autorów temat jest bowiem próbą rozwiązania konkretnego, stosunkowo wąskiego, problemu badawczego, nie zaś – co stało się jedną z dotychczas honorowanych w polskiej historiografii zasad – próbą syntetycznego przedstawienia jakiegoś szerszego zagadnienia naukowego, które już wcześniej w formie

² Powstał o na bazie dawnej Wojskowej Akademii Medycznej.

³ Jediną znaną recenzentowi wartościową pracą poświęconą tej tematyce jest opracowanie: K. Janicki, *Dzieje szpitalnictwa wojskowego w Poznaniu*, Oświęcim 2016, ss. 259.

⁴ Vide: *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 27 września 2017 r. poz. 1789* – Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 września 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki – s. 6.

częstkowych opracowań dotyczących poszczególnych wątków było podejmowane przez innych badaczy⁵. Znacznie wartościowszym w tym przypadku rozwiązaniem byłoby opracowanie historii wszystkich polskich szpitali wojskowych na Kresach Wschodnich (lub choćby Południowo-Wschodnich) albo chociażby przeanalizowanie i opisanie organizacji oraz działalności szpitalnictwa wojskowego na obszarze Dowództwa Okręgu Korpusu Nr II Lublin, na terenie którego leżało Równe stanowiące obiekt zainteresowania Autorów, w tym habilitanta.

Poza tym porównując tematykę i zakres rozprawy doktorskiej Krzysztofa Kopocińskiego oraz problematykę ocenianego tutaj jego osiągnięcia naukowego należy zauważyć, iż pod względem ich zakresu praktycznie niczym się one nie różnią. Obydwie te rozprawy dotyczą bowiem dziejów pojedynczych szpitali wojskowych funkcjonujących na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej.

Przestawiony powyżej kompleks uwag jest jednym z dwóch najważniejszych zastrzeżeń recenzenta, które odnoszą się do osiągnięcia naukowego przedstawionego do oceny przez habilitanta.

Oceniając kolejne składniki przedstawionego przez Krzysztofa Kopocińskiego osiągnięcia naukowego trzeba zauważyć, że ustawodawca stwierdził również, iż: „Do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która posiada [...] osiągnięcia naukowe [...], uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny naukowej [...] oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową [...]” Dalej zaś ustawodawca podaje: „Osiągnięcie [...] może stanowić: 1) dzieło opublikowane w całości lub w zasadniczej części, albo cykl publikacji powiązanych tematycznie; [...] 3) część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego”⁶.

Tymczasem w tym konkretnym przypadku mamy do czynienia z pracą – monografią – przygotowaną przez dwóch Autorów i pomimo oświadczenia jednego z nich, mianowicie Zbigniewa Kopocińskiego, trudno jest jednoznacznie i bez wszelkich wątpliwości ocenić

⁵ Klasycznym przykładem takiego właśnie rozwiązania tej kwestii, a dotyczącym dziejów medycyny wojskowej może być monografia Andrzeja Felchnera – vide: idem, *Służba zdrowia Wojska Polskiego (od jesieni 1918 r. do mobilizacji w 1939 r.)*, Łódź 1990 oraz jej drugie wydanie – vide: idem, *Pod znakiem Eskułapa i Marsa. Służba zdrowia Wojska Polskiego (od jesieni 1918 r. do mobilizacji w 1939 r.)*, Oświęcim 2016, ss. 361. Trzeba tutaj jednak zauważyć, iż w momencie, gdy powstawała ta praca poważne i zakrojone na szerszą skalę badania nad polską wojskową służbą zdrowia dopiero się rozpoczynały.

⁶ Vide: *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 27 września 2017 r. poz. 1789* – Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 września 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki – s. 8.

rzeczywisty wkład w jej powstanie habilitanta Krzysztofa Kopocińskiego. Znacznie pewniejsze pod tym względem są osiągnięcia pojedynczych autorów, co zresztą jest cechą charakterystyczną wszystkich nauk humanistycznych, w tym także – a może nawet przede wszystkim – historii. W tym zaś konkretnym przypadku mamy do czynienia nie tylko z dwoma Autorami, których wkład pracy nie został uwzględniony w spisie treści, ale na dodatek z badaczami, których łączą więzy bardzo bliskiego pokrewieństwa. Trzeba zauważyć, że nie jest to zbyt często spotykana okoliczność. W tym konkretnym przypadku, z racji wyartykułowanych powyżej zastrzeżeń recenzenta, jest to kolejny niezwykle istotny fakt, który zdaje się wyraźnie działać na niekorzyść habilitanta⁷.

Odnosząc się jednak do treści monografii *Szpital Wojskowy w Równem w latach 1919–1929* należy stwierdzić co następuje. Temat, jak to już wspomniano, został określony prawidłowo. Większych zastrzeżeń nie budzi tej jej konstrukcja. Powstała ona w oparciu o dość obszerną kwerendę źródłową – głównie archiwalną – oraz bogatą literaturę przedmiotu. Nie wdając się jednak w głębszą analizę tych zagadnień można stwierdzić, że warto byłoby, aby jej Autorzy sięgnęli również do zasobu warszawskiego Archiwum Akt Nowych oraz do lwowskiego Centralnego Derżavnogo Istocznogo Archiva. Jest bowiem wielce prawdopodobne, iż znaleźliby tam także szereg ważnych dokumentów dotyczących dziejów Szpitala Wojskowego w Równem⁸. Nie jest bowiem przypadkiem, że cały szereg wartościowych dokumentów odnoszących się do historii tej wojskowej medycznej placówki Autorzy odnaleźli w archiwum w Równem, a nie w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie. Poza tym wielce pożytecznym mogła się również okazać kwerenda w niewykorzystanych przez nich źródłach drukowanych, mianowicie chociażby w *Dziennikach Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych* oraz w ich dodatkach tajnych. Wielce pomocne mogły by okazać się także *Rozkazy Generalnego Okręgu Lubelskiego*⁹.

Również w przypadku wykorzystanej przez Autorów literatury przedmiotu można byłoby wskazać na pozycje, które umożliwiły by im rzetelniejszą i pełniejszą interpretację

⁷ Jest rzeczą oczywistą, że recenzent nie ma tutaj na myśli faktu bliskiego pokrewieństwa obydwu Autorów. Takie same uwagi formułowałby on bowiem także, gdyby Autorzy byli dla siebie osobami zupełnie obcymi.

⁸ Nawet gdyby okazało się inaczej, to także byłaby to cenna informacja dla kolejnych autorów, próbujących badać podobne kwestie.

⁹ Dzienniki te miały różne, zmieniające się, tytuły.

pewnych zjawisk, jako choćby kwestię mobilizacji oraz wojennych dziejów Szpitala Wojskowego w Równem w sierpniu i we wrześniu 1939 r.¹⁰

Recenzent pozwoli sobie pominąć analizy pozostałych elementów tej monografii, gdyż wskazane wcześniej dwa podstawowe jej niedostatki dyskwalifikują ją jako osiągnięcie naukowe umożliwiające uzyskanie przez dr. Krzysztofa Kopocińskiego stopnia doktora habilitowanego. Powyższe stwierdzenie nie oznacza jednak, że praca ta nie posiada żadnych walorów naukowych. Tych w całości, pomimo pewnych wskazanych powyżej istotnych zastrzeżeń, recenzent nie zamierza negować. Jego zdaniem, co jeszcze raz należy dobitnie podkreślić, nie spełnia ona jednak wymogów, by jeden z jej Autorów mógł się ubiegać o stopień doktora habilitowanego.

Pomimo wskazanych powyżej uwag i zastrzeżeń, by możliwie najrzetelniej ocenić dorobek habilitanta, recenzent zobowiązany jest też ocenić pozostałe elementy jego działalności naukowej. Po uzyskaniu stopnia doktora był on współautorem, jak to sam określił, kolejnych pięciu monografii. Wszystkie jednak przygotował wraz z bratem Zbigniewem Kopocińskim, przy czym współautorem czterech z nich był także promotor jego rozprawy doktorskiej prof. dr hab. nauk medycznych Czesław Jeśman. Recenzentowi nie wydaje się, by była to powszechnie stosowana i akceptowana w polskim środowisku historycznym praktyka¹¹.

Kolejne 11 publikacji to „prace opublikowane w monografiach naukowych.” Po raz kolejny jednak, nie wnikając głębiej w ich merytoryczną wartość, jest on – wraz z bratem Zbigniewem Kopocińskim – jedynie ich współautorem. Poza tym również w tym przypadku, współautorem dwóch z nich jest wspomniany powyżej recenzent rozprawy doktorskiej dr. Krzysztofa Kopocińskiego.

Następne 59 pozycji z dorobku habilitanta wykazanego przez niego po uzyskaniu stopnia doktora stanowią publikacje, jak to sam określił, publikacje zamieszczone „w czasopiśmie naukowych.” Jednak przyglądając się dokładnie temu wykazowi należy zauważyć, iż po raz kolejny jedynie sześć z nich jest jego samodzielnym osiągnięciem, przy czym z reguły ich objętość nie przekracza jednej, ewentualnie dwóch, stron tekstu (sic!). Natomiast wszystkie pozostałe teksty powstały przy współudziale Zbigniewa Kopocińskiego. Jednocześnie, co po raz kolejny budzi wątpliwości recenzenta, współautorem aż 40 z nich jest

¹⁰ Vide chociażby: R. Rybka, K. Stepan, *Najlepsza broń. Plan mobilizacyjny „W” i jego ewolucja*, Warszawa 2010, ss. 1183.

¹¹ Oczywiście na przeszkodzie takiemu podejściu do tej delikatnej kwestii nie stoją żadne powody natury formalnej.

wspomniany powyżej prof. Czesław Jeśman. Poza tym w przypadku trzech, stosunkowo skromnych jak na taką rzeszę autorów, tekstów pojawiają się jeszcze inni współautorzy, mianowicie K. Klocek¹² oraz K. Jakubowska¹³. Obszerniejszym opracowaniem jest to, w którym jednym z autorów jest A. Brzuchalski¹⁴.

Ostatnie 22 publikacje zostały przez habilitanta zaliczone do grupy „Publikacji popularnonaukowych i promujących wiedzę historyczną.” Opracowania tego typu należy uznać za bardzo pożyteczne, gdyż ich rola w budowaniu szeroko rozumianej powszechnej świadomości historycznej jest trudna do przecenienia. Tymczasem jednak po raz kolejny jedynie trzy z nich stanowią indywidualne osiągnięcie naukowe dr. Krzysztofa Kopocińskiego. Reszta zaś powstała bowiem, niezależnie od ich znaczenia i wartości, jako efekt współpracy braci Zbigniewa i Krzysztofa Kopocińskich.

W wyniku tego co powyżej napisano, pomijając „Wykaz osiągnięć projektowanych” oraz przedstawione przez habilitanta do oceny „Publikacje, streszczenia, prelekcje z kongresów naukowych krajowych i międzynarodowych”, które w zdecydowanej większości są pozbawionymi poważniejszych walorów naukowych informacyjnymi materiałami konferencyjnymi¹⁵, należy stwierdzić, że jedynie ułamek przedstawionego do oceny recenzentów jego różnorodnych osiągnięć – wcale zresztą nie tak licznych¹⁶ – stanowi indywidualny dorobek naukowy dr. Krzysztofa Kopocińskiego. Jednocześnie żaden z wykazanych przez niego elementów nie kwalifikuje się, by stanowić solidną i niebudzącą wątpliwości podstawę do ubiegania się o stopień doktora habilitowanego. Od badacza aspirującego do takiej pozycji w świecie polskiej humanistyki, przede wszystkim zaś stanowiącej jedną z jej dziedzin historii, należy bowiem oczekiwać przede wszystkim jednoznacznych efektów samodzielnej pracy zarówno analitycznej jak i umiejętności

¹² Vide: Cz. Jeśman, Z. Kopociński, K. Kopociński, K. Klocek, *Kiła endemiczna w powiecie brastawskim województwa wileńskiego i zwalczanie chorób wenerycznych w Polsce w latach 1918–1939*, „Forum Bibliotek Medycznych”, 2015, R.VIII, Nr 2 (16), s. 263–268. Należy tutaj zauważyć wręcz mikroskopijną objętość tego tekstu – na dodatek opracowaną przez aż trzech autorów.

¹³ Vide: C. Jeśman, Z. Kopociński, K. Kopociński, A. Jakubowska, *Występowanie i zwalczanie jaglicy w II Rzeczypospolitej ze szczególnym uwzględnieniem województwa wileńskiego*, „Forum Bibliotek Medycznych”, 2015, R.VIII, Nr 2 (16), s. 269–279.

¹⁴ Vide: C. Jeśman, K. Kopociński, A. Brzuchalski, Z. Kopociński, *Występowanie, zwalczanie i zapobieganie chorobom zakaźnym w Wojsku Polskim w latach 1919–1938*, „Forum Bibliotek Medycznych”, 2016, R.IX, Nr 2 (18), s. 299–325.

¹⁵ Najczęściej ich objętość nie przekracza jednej lub dwóch stron tekstu, a jedynie nieliczne z nich są nieco szersze i liczą np. trzy strony. Jedynie jedna z tych prac ma nieco większą objętość, przy czym wszystkie z nich mają po kilku autorów – np. pięciu – sic! Należy też tutaj pamiętać, że w ustalonych przez Ministerstwo zasadach punktacji prac naukowych „materiały pokonferencyjne” nie są publikacjami punktowanymi.

¹⁶ Habilitant nie podał żadnych informacji dotyczących sumarycznych danych o liczbie jego publikacji, które ukazały się przed uzyskaniem przez niego stopnia doktora. Trudno więc też jednoznacznie ocenić na ile po 2005 r. wzrosła jego aktywność naukowa w porównaniu do wcześniejszego okresu jego działalności.

syntetyzowania dostępnej w różnorodnych formach utrwalania wiedzy historycznej. Tego zaś w publikacjach powstałych po 2005 r., czyli od momentu uzyskania przez dr. Krzysztofa Kopocińskiego stopnia doktora, niestety, nie widać.

Jednocześnie, co również należy dobitnie podkreślić, w dotychczasowym dorobku naukowym habilitanta nie ma żadnej publikacji w jakimkolwiek języku obcym. Powoduje to, że pomimo jego udziału w 14 konferencjach oraz sympozjach o charakterze międzynarodowym¹⁷ jego ustalenia dostępne są praktycznie wyłącznie wąskiemu gronu polskich historyków zajmujących się dziejami medycyny – przede wszystkim wojskowej. Tymczasem wydaje się, że przynajmniej niektóre ustalenia braci Kopocińskich mogłyby być interesujące chociażby dla badaczy ukraińskich zajmujących się dziejami Wołynia w latach 1919–1939.

Wszystko to, co powyżej napisano powoduje, że recenzent czuje się zwolniony z obowiązku dalszej dogłębnej analizy różnorodnych aspektów opracowania przedstawionego przez dr. Krzysztofa Kopocińskiego zatytułowanego *Szpital Wojskowy w Równem w latach 1919–1939* jako podstawowego osiągnięcia naukowego upoważniającego go do starania się o nadanie mu stopnia doktora habilitowanego. Bowiem zarówno to opracowanie oraz sposób jego powstania, jak i wszelkie inne publikacje, które powstały – za ledwie – z trudnym do jednoznacznego ustalenia wkładem jego pracy uniemożliwiają poparcie jego starań o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego. Nie stanowią one bowiem niepodważalnych i niebudzących żadnych uzasadnionych wątpliwości efektów jego samodzielnego dorobku naukowego. Zostały przygotowane we współpracy z innymi autorami (przede wszystkim zaś z bratem), co uniemożliwia rzetelną – obiektywną (co jeszcze raz należy dobitnie podkreślić nie budzącą żadnych uzasadnionych wątpliwości) – ocenę poziomu wkładu pracy dr. Krzysztofa Kopocińskiego.

Uwagi końcowe:

Ze wszystkiego co napisano powyżej wynika, że dr Krzysztof Kopociński w swoim dotychczasowym dorobku naukowym powstałym po 2005 r., czyli po uzyskaniu stopnia doktora nauk medycznych w zakresie historii medycyny, nie posiada żadnych poważnych i obszernych opracowań monograficznych ani też innych publikacji, które można by uznać za niebudzący wątpliwości (niepodważalny) efekt jego samodzielných działań i dociekań naukowych. W wyniku tego nie sposób uznać go za całkowicie samodzielnego uczonego o odpowiednio ukształtowanym i ugruntowanym warsztacie historycznym – badawczym, który

¹⁷ Są to Lwów oraz Charków na Ukrainie oraz Wilno.

poza podejmowaniem indywidualnych lub kierowanych przez niego projektów badawczych i przedsięwzięć naukowych mogły także pozwolić mu na kształcenie młodej kadry naukowej. Trudno bowiem dostatecznie obiektywnie ocenić jego umiejętności warsztatowe w zakresie samodzielnego prowadzenia kwerend źródłowych oraz poszukiwań bibliograficznych, a także określić zdolność do samodzielnej analizy zwartych w nich informacji oraz konstruowania na ich podstawie własnych ustaleń o charakterze syntetycznym.

Jednocześnie jego dotychczasowy dorobek naukowy jest dość jednostronny, gdyż w praktyce dotyczy niemal wyłącznie historii medycyny – głównie wojskowej w okresie II Rzeczypospolitej oraz ludzi związanych przede wszystkim z wojskową służbą zdrowia. Jedynie niewielka część jego publikacji o charakterze popularnonaukowym podejmuje także problematykę dawnych polskich Kresów Wschodnich.

Wszystko to powoduje, że cały przedstawiony recenzentowi do oceny dotychczasowy dorobek naukowy, głównie zaś publikacje dotyczące historii polskiej medycyny wojskowej których współautorem lub, z czym mamy do czynienia jedynie w niewielkiej części publikacji, autorem jest dr Krzysztof Kopociński – pomimo pewnych, niekiedy nawet istotnych, ich walorów poznawczych – nie spełnia warunków stawianych w postępowaniu habilitacyjnym przez postanowienia *Ustawy o tytule naukowym i stopniach naukowych* z dnia 14 marca 2003 r. (wraz z późniejszymi zmianami). Wnoszę więc o niedopuszczenie dr. Krzysztofa Kopocińskiego do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

Prof. dr hab. Aleksander Smoliński